



TURCJA

SYRIA

JORDANIA

Uczymy się historii na Bliskim Wschodzie

Niezwykłe wakacje

Młodzież z Hawajskiej (gimnazjaliści, licealiści i absolwenci Społecznego LO nr 4) wraz z nauczycielem historii, panem Robertem Czyżewskim, już po raz siódmy zorganizowała niezwykle wakacje na Bliskim Wschodzie. Na naszej trasie znalazły się trzy kraje: Turcja, Syria i Jordania.

Najpierw zobaczyliśmy Stambuł i jego zabytki, te najczęściej oglądane przez turystów, np. prawie zrujnowaną już XIX-wieczną dzielnicę Greków, którzy przetrwali tu po czasach bizantyjskich. Jednak w Turcji największe wrażenie zrobiła na mnie sceneria Kapadocji.

Światło zachodzącego słońca nadawało tamtejszemu płaskowyżowi charakter nowo spiętrzanej góry wyrastającej z ziemi. W Turcji nie zabrakło również czasu na miły wypoczynek w kuracie nad Morzem Śródziemnym.

Syria i Jordania są zupełnie innymi krajami. Ciepło...

czych chrześcijańskich klasztorów. Malula i Sednaja to dwa z nich. Można tu odczuć niepowtarzalny klimat bliskowschodniego obrządku, a niekiedy wciąż usłyszeć język aramejski - język, którym mówiono tu w czasach Chrystusa.

i posmarować się leczniczym mułem z Morza Martwego, a zjeżdżając nad morze zatrzymaliśmy się na górze Nebo, miejscu śmierci Mojżesza.

Bliski Wschód jest turystycznie i poznawczo wartościowy i bardzo ciekawy. Jest



również pełne turystycznych atrakcji, są w większości pustynie. Są tu wzniesione na wzgórzach zamki krzyżowców. Najpiękniejszy z nich, joannicki Krak des Chevaliers to perła architektury obronnej. Nie zabrakło tutaj też arabskich i tureckich

Niezapomnianych wrażeń dostarczyła mi wizyta na świątyni kamiennym bazare. Suk Hamidie, który jest ikoną arabskiej kultury i zwyczajów. W samej już Jordanii, kiedy zmierzaliśmy do Syrii, nie zapomnieliśmy przystanąć w gęstej wiośnie

tu pełno miejsc ważnych dla naszej kultury. Można tu poznać i zrozumieć nie tylko trochę inny świat - świat islama, ale i - z uśmiechem - lepiej zrozumieć kim jesteśmy my sami.

Robert Kucharski
wzrost 1,80